KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Stycznia. — Rok 1842. Niedziela. | № 29. | Jutro, S. Piotr z Nolasko. Wschód sł: g. 7, mi: 30, Zach: g. 4 m. 30.

Wczoraj w Kościele PP. *Wizytek* licznie zebrani Artyści i Amatorowie, w czasie Summy celebrowanej przez młodego *Primicjanta*, Zakonu S. Augustyna, wykonali Mszą *Kina*, Oferto: *Elsnera*. — *Biuro Woiennego Jenerał-Policmajstra czynnej Armji p. o. Ober Policmajstra M. Warszawy.* W dopełnieniu reskryptu Komissji Rz: Spraw Wew: i Duchow:, z dnia 19/31 Grud: 1841 r., podaie do powszechnej wiadomości, że: z powodu kwestji, od iakiego mianowicie czasu liczyć się maią terminy artykułem 5tym manifestu Najiaśniejszego PANA z dnia 16 Kwiet: z. r. określone, według którego pozwolenie powrotu do kraiu osobom z Cesarstwa za granicę wyszłym, w skutek Najwyższego zezwolenia i na Królestwo Polskie rozciągniętym został; JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, reskryptem z dnia 15/27 Listopada wyrzec raczył: że oznaczone w pomienionym artykule terminy należy liczyć od dnia ogłoszenia Manifestu w Królestwie Polskiem; przed tym bowiem czasem artykuł ten do mieszkańców tutejszych stosowanym być nie mógł. Jenerał-Maior *Storożenko*. Sekretarz *Greuve*. — *Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie*, wzywa Szanow: Rodziców i Opiekunów, którzy swoim kosztem utrzymuią uczniów pobieraiących nauki w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, aby z dniem 20 Stycz: (1 Lutego) r. b. stosownie do wydanych przez siebie deklaracji, raczyli wnieść opłatę na utrzymywanie rzeczonych uczniów, przez półrocze drugie roku szkolnego 184½. Opłata ta przyjmowaną będzie w Kassie Instytutu codziennie od godz: 10tej z rana do 2ej z połu:, aż do d. 3/15 Lutego r. b., wyiąwszy Swięta i dni Niedzielne. Radca Kol: M. *Oczapowski*. Sek: Ins: *Gnatkowski*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera Warsz: złożono zł. 15 od A. dla *Ochrony* ubogich dziatek. — Numer 2gi *Jutrzenki*, pisma literackiego w językach Rossyjskim i Polskim, wyszedł z druku; zawiera: *Podróż* do *Łużyc* (dokończenie); *Bibljografją*; *Rozmaitości* i *Wskrzeszenie Warjagów*. — *Nowy Mazur* na pjanof:, skomponowany przez Józefa *Nowakowskiego*, grany na wieczorach tańcuiących w obu Resursach, wyszedł z druku nakładem Składu muzycznego G. *Senewalda*, cena zł. 1; równie bogaty i pełny w harmonji iak i poprzednie utwory tego Artysty, przytym myśl nowa, i do tańca wyborny. Wkrótce także wyjdą z nowemi figurami i ich opisem Kontredanse układu JP. *Morys*, z muzyką Józefa *Stefaniego*. — Zachęcaiący na *maskaradę* iest widok w oknie P. *Kracińskiego* przy ulicy Miodowej; owa ładna Pani (popiersie) obracaiąca się i ukazuiąca modne damskie ubrania; teraz także obraca się, ale iest zamaskowaną; wielu ciekawych przechodzących tą ulicą, z upodobaniem przypatruie się tej nowości. — Tydzień dzisiaj rozpoczęty, ma być napełniony zabawami. Karnawał tak krótki, że wszystko na raz zbierać się musi. W przyszłą Srodę iako w dniu Swiątecznym, w wilję tłustego Czwartku, będzie *Maskarada* w salach redutowych, i wybiera się na nią wiele dowcipnych iak równie pięknych masek. W wielu domach prywatnych czynią przygotowania do wieczorów tańcuiących i balików. Doszła nas wieść, że liczne i świetne towarzystwo zamierza zjechać *kuligiem* do znanego z gościnności znakomitego Gospodarstwa; w przyszły zaś *tłusty Czwartek* danym będzie w Salach Ratuszowych *bal pikmikowy*, (czyli składkowy). — Wczorajszy w *Resursie Kupieckiej* Wieczór tańcuiący raczej był balem, znajdowało się bowiem Osób przeszło 700, a wiele ubiorów damskich było prawdziwie balowych. Tańczono w 2ch salach. Uważano iż w czasie kontredansu iedna z Panien na głowie miała rozkwitaiący kwiatek, 2ga kłos, 3cia pęczek korali podobny do winnego grona, a 4ta piórko puszkowe. Niespodziane te zejścia się godeł wiosny, lata, iesieni i zimy, przedstawiło iakby rok cały, ale na twarzach tych Dam widać było tylko przyiemną wiosnę. Między tańcami granemi na tej zaba-

wie, podobał się powszechnie Walc, ułożony na pjanof: z ulubionej Kawatiny *Ricciego*, śpiewany przez JPanią *Rywacką* na Koncercie danym w Wielkim Teatrze. Również na żądanie licznych lubowników, iest sztychowanym, i nabyć go będzie można w Składzie muzycznym Ign: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej, za zł. 1. Także i w *Nowej Resursie* zabawa była ożywioną, wesołą i zdobną świetnem zebraniem płci piękney. Osób było 360. Orkiestra *Szyndlera*, wykonywała najnowsze tańce. — Na ostatnich targach Warszawsk: i Pragskich płacono za korzec Żyta rubli sr: 3 kop: 30. Pszenicy r. s. 5 k. 16. Grochu polnego r. s. 2 k. 70, fasoli r. s. 4 k. 72½. Jęczmienia r. s. 2 k. 35. Owsa r. s. 1 k. 54. Mąki pszennej przedniej r. s. 7 k. 40, ordyn: 6 ćwierci r. s. 7 k. 99, żytniej pytlowej r. s. 4 k. 88, gryczanej korzec r. s. 3 k. 69. Kaszy gryczanej zwyczajnej r. s. 4 k. 45 drobnej r. s. 8 k. 10, ięczmiennej ordynar: r. s. 3 k. 17. Siana furę iednokonną od r. s. 1 k. 80 do r. s. 2 k. 85, parokonną od r. s. 3 k. 60 do r. s. 5 k. 25. Słomy furę zwyczajną od r. s. 1 k. 80 do r. 4 k. 5. Sążeń drew sos: r. s. 6 k. 45. Wieprz dobry od r. s. 16 do 13, średni od r. s. 12 do 10, lichy od r. s. 9 do 5. Masła funt kop: 19. Słoniny funt k: 9. Okowity 10tej proby garniec kop: 87; 6tej proby garniec k. 52. — Wczoraj Wieśniak z pod *Warszawy*, sprzedawał na ulicy świeże *wierzbowe fujarki!* O tej porze roku i przy iuż rozpoczętych mrozach iest to prawdziwa szczególność. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Szekspirze* przywołani, JPP. *Jasiński* i *Komorowski* po 2-kroć, oraz JP. *Karasiński*.

(A. n.) W Dobrach *Orły* w Gubernji Mazowieckiej Obwodzie Sochaczewsk: położonych, pół mili od miasta Sochaczewa odległych, i w oberży w *Błoniu* u JPana M. *Golstein*, iest do sprzedania *Żyto Waasa, Jarem zwane*, korzec po rubli sr: 9, garniec po 30 kopiejek sr:. To wyborne Żyto prawdziwi Gospodarze, którzy swoie pola gruntownie polepszyć zamyślaią, powinni przekładać nad Żyto *Waasa* Zimowem zwane, a to z tej przyczyny, że sieie się bardzo wcześnie i Holenderska Koniczyna Czerwona, znany środek do polepszenia pól, z temże Żytem razem zasiauą być może. Żyto takowe prędko wschodzi i zasłania delikatną ieszcze koniczynę, co do dobrego rośnięcia iej, koniecznie iest potrzebnem; z Jęczmieniem zaś sianą być nie może, ponieważ ten później sieie się na wiosnę, a dla grubej swoiej skury, powoli wschodzi i rośnie, dla tego też młoda koniczyna przez suszę uszkodzoną bywa, a ztąd często całe pole koniczyny utracamy. Co do mnie, Jęczmienia, który często chybia, nie sieię w moich dobrach, i dobrze na tym wychodzę, albowiem Żyto *Waasa*, zwane Jarem, prawie udaie się zawsze i 8 a niekiedy i 10 ziarn, przytem słomę od 2ch do 3ch łokci długą wydaie, do tego ieszcze najpiękniejszą Koniczynę. To Żyto Jare, ieśli ma wydać 8me lub 10te ziarno i słomę od 2ch do 3ch łokci długą, wymaga dobrego gruntu; w tej mierze życzę każdemu, ktoby to przedniе Żyto chciał u siebie zaprowadzić, aby przeznaczył na nie grunt ięczmienny. Wreszcie obchodzenie się z niem iest toż samo, co ze wszystkiemi gatunkami zboża Jarego; to tylko zalecam, ażeby ie ile możności wcześnie zasiewać; dojrzewa nieomal razem z tutejszem zwyczajnem Żytem. Mąka z niego iest nadzwyczaj biała, wydaie chleb szczególnej dobroci. F. Baron v. *Engelhardt*, Dziedzic Dóbr Orły, pół mili od Sochaczewa odległych.

Z Petersburga. — Ogłoszono Ukaz N. PANA nadaiący łaski stanowi Kupieckiemu w kraiu zachodnim Rossji. (Ten całkowity Ukaz znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Anglja. — Oprócz Xcia *Alberta*, Ministrowie gabinetowi i Admirał *Stopford* Gubernator szpitalu Grenwiszskiego i Ciało dyplomatyczne, mieli udać się na brzeg dla powitania Króla *Pruskiego* przy wylądowaniu. Inwalidzi szpitalu grenwiszskiego w liczbie 2710, utworzyli czworobok na tymże placu, a ci którzy służyli za *Nelsona*, *Collingwooda* (Kolinguda) i innych bohaterów marynarki, a zostali kalekami, utworzyli szpaler, przez który dostojny Gość przechodził ze swoim orszakiem. Wszyscy Officerowie marynarki wystąpili w swoich mundurach galowych. Znakomici Goście udali się z miejsca wylądowania wprost do *Wind-*

soru. — Drugi to raz Monarcha *Pruski* zwiedza Anglję. Roku 1814 zaraz po pierwszej abdykacji *Napoleona* i w czasie obsadzenia *Paryża* przez wojska sprzymierzonych, Król Pruski *Fryderyk Wilhelm IIIci* z Cesarzem ALEXANDREM Rossyjskim przybyli do Anglji. Mieszkańcy *Londynu* przypominaią sobie ieszcze świetne uczty dane dla tych Monarchów przez Xięcia Reienta (później *Jerzego IVgo*) i biesiadę, którą ich uczcili Obywatele *Londynu* w *Gwildhalu.* — Posłowie *Hanowerski* i *Portugalski* iako Reprezentanci Monarchów spokrewnionych z Dworem angielsk., zostali zaproszeni na Chrzciny, na następuiące po nich śniadanie i na biesiadę w wieczór. Na biletach zapraszaiących dodano iednak uwagę, że ich pobyt w zamku *windsorskim* pewno potrwa do 26go; zatem na zabawy w dni następne nie są zaproszeni. — P. Jerzy *Hajter*, Malarz historyczny i portretowy Królowej, otrzymał rozkaz znajdować się na obrzędzie Chrzcin i odszkicować gruppę Królewską, aby później wypracować wielki Obraz historyczny. — Gazeta *Czas* donosi, iż Xciu *Walji* miano nadać imiona *Albrecht Edward.* — Podług zapewnień iednego z pism angielskich, Kontr-Admirał *Cochrane* (Koszran), odpłynie bezzwłocznie do *Chin.* — Zjazd do *Londynu* ze wszystkich prowincji angielskich dla widzenia dostojnych Gości, i świetnych uroczystości teraźniejszych, iest nadzwyczajny; wszystkie hotele są przepełnione. — 21go Listopada Cesarz *Brazylji* zagaił posiedzenia Stanów w *Rio-Janeiro.*

Belgja. — Z *Ostendy* piszą pod dniem 20tym b. m.: Fregata angielska *Warspito* o 50 armatach i kilka statków parowych, od dnia 19go b. m. co wieczór czeka pod miastem na Króla *Pruskiego* i iego orszak. Miasto uroczyście iest ustroione. Na mieszkaniach Konsulów i okrętach, powiewaią właściwe flagi. Fale morza idą wysoko. ale nie burzliwie; wiatr powiewa wschodni; zatem spodziewać się należy, iż przeprawa będzie krótką i przyiemną.

Francja. — Z *Algesiras* donoszą, iż 4 angielskie okręty woienne zawinęły do portu *Gibraltaru*, podobno celem uważania obrotów flotty francuz: na morzu Śródziemnem. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 19go b. m., P. *Guizot* (Gizo) w mowie bardzo długiej zbiiał zarzuty uczynione Rządowi, iakoby wpływ Francji od r. 1830 osłabł. W dowód przytoczył skutki osiągnięte w *Mexyku* i *Buenos-Ajres;* oraz pomoc udzieloną *Belgji, Szwajcarji* i *Hispanji;* o sprawie *afrykańskiej* rzekł Minister: P. *S. Aulaire* (S. Oler) pisał do mnie przed 3ma miesiącami z okoliczności środków przedsięwziętych względem *Tunetu* i rozmowy mianej z Lordem *Aberdeen.* »Zacząłem dowodzić (pisze Poseł) iż bezpieczeństwo naszych osad afrykańskich dla Francji iest sprawą pierwszego rzędu, i że z tej przyczyny nie może iej zaniechać dla innych względów. Lord *Aberdeen* przysłuchawszy się uważnie, odpowiedział: Przyiemnie mi o tym przedmiocie wynurzyć moie zdanie bez ogródki. R. 1830 byłem Ministrem spraw zagranicz: Gdybym zwrócił się w owe czasy, miałbym wiele do zarzucenia; ale uważam rzeczy iak znajdują się w r. 1841, i iak poprzednie gabinety mi ie przekazały; uważam przeto waszą postawę w Afryce iako sprawę ukończoną, przeciw której nie mam więcej żadnych uczynić zarzutów." (Uwaga powszechna). Na posiedzeniu tejże Izby 20go b. m., P. *Salvandy* złożył przysięgę jako Deputowany. Kilku Deputowanych i P. *Thiers*, mieli mowy stosowne. — Na ostatki zapust ogłoszono w *Paryżu* aż 124 balów za pieniądze, ale za to mniej ich będzie w znakomitych domach. Bale maskowe w Teatrze Opery bywaią bardzo liczne, ale maski niedowcipne. — Wielu Deputowanych zamyśla Rządowi przedstawić prośbę o przyśpieszenie założenia kolei żelaznej do granicy *hiszpańskiej.* — 20go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż Król zasłabł.

Hiszpanja. — Reient od niejakiego czasu żyie prawie na odosobnieniu; prócz 4ch lub 5ciu Adjutantów, nie przyjmnie nikogo, i zdaie się że unika wszelkich stronnictw. — Ciągle smutne wiadomości dochodzą z różnych miejsc Hiszpanji; napaście nieustaią; niedawno brat zabił rodzonego brata. — W *Madrycie* w drugim tygodniu tego roku było ta-

kie zimno, że kilku żołnierzy stoiących na warcie, *zmarzło;* a bardzo rzadko wydarzaiąca się w tej stolicy *ślizgawka*, iest teraz powszechną zabawą.

Turcja. — *Mehmed Ali* udał się z *Faium* do wyższego *Egiptu;* na początku Stycznia spodziewany był z powrotem w *Kairze.* — Marynarka egipska otrzymała iuż mundury tureckie.

Włochy. — Wkrótce przystąpią do założenia kolei żelaznej z *Lukki* do *Pizy.*

Rozmaitości. — *Wyiątek z listu pisanego z Paryża 3go Grud: 1841.* Gdy zabawy zimowe nastały, bale prywatne i publiczne iuż rozpoczęły się, i o nich wspomnieć ci wypada. Kto niewidział *les bals masqués de l'opera* i innych iakich tu mnóstwo, ten śmiało powiedzieć można, nie ma wyobrażenia co to iest prawdziwa wesołość; tu dopiero ona w całej swej iaśnieie świetności. Sama tylko chęć zabawy całe ożywia towarzystwo, najmniejsza pretensja brylowania, odznaczania się, żadnego zupełnie nie ma tu przystępu. Na takie bale cała prawie młodzież podług przyiętego zwyczaiu przybiera się w kostiumy dziwaczne; twarz ich niezakryta, lecz za to w muszki, brodawki, malowane okulary, końce nosów farbowane, i tem podobne dziwactwa, zmieniaią ich prawie do niepoznania. Damy w dominach czarnych lub kolorowych (niby lepszego tonu) inne zaś i tych najwięcej, w stroiu męzkim z półmaskami na twarzy, zgrabną postacią i dowcipem przypatruiących się intryguią, a tym sposobem i ich i siebie samych razem bawią. W tańcach które ciągle trwaią, nikt nie szuka żeby zręcznością lub talentem zwracał oczy na siebie; przeciwnie, im kto lepiej dokazać to potrafi żeby siebie w iaknajdziwaczniejszą przeistoczyć *karykaturę*, tem większy tryumf odnosi, tem większe tłumy ciekawych przypatruią się iemu, i nie raz okrzykiem i oklaskami dowodzą swe zadowolenie. Każdy kontredans kończy się na galopadzie, słusznie nazwanej *le galop infernal*, bo wszystkie połączone razem pary, których czasem bywa 300, iedne za drugiemi prawdziwie w cwał pędzą; ta chwila iest prawdziwie chwilą niebezpieczeństwa, taki szał w tenczas wszystkich tańcuiących ogarnia, że ieśliby kto przypadkiem upadł, byłby podeptany, pokaleczony bez litości. Wracaiąc przeszłego karnawału z podobnego balu dowiedziałem się przypadkiem, o czembym dotąd niewiedział, z niemałem podziwieniem postrzegłszy tysiące świateł i zgiełk ludzi na ulicy Śgo *Honorego*, myślałem że natrafiłem na drugi bal pod gołem niebem, i w tenczas dowiedziałem się dopiero, co to znaczyło: że do wszystkich targów tutejszych w nocy zwożone są i sprzedawane produkty aby uniknąć natłoku wozów, któreby w dzień przeiazd po ulicach utrudniały. Nic nadto sprawiedliwszego pomyślałem sobie, ale tylko w *Paryżu* iest to potrzebnem, gdzie indziej byłoby zbytecznem. Dla dania wyobrażenia iaka tu iest konsumpcja przedmiotów żywności, dołączam wypis z urzędowego statystycznego podania, ile na iednym tylko z paryzkich targów (a takich iest kilkanaście) w Październiku sprzedanych zostało: kaczek 14,645, kapłonów 17,655, indyków 33,072, królików 37,395, gęsi 93,475, gołębi 95,061, kur 171,489; za co ogół opłaty przyniósł franków 1,055,321, a że w roku 1840 w tymże miesiącu sprzedaż takichże produktów wynosiła 747,287 fr: 45 cent:, odbyt więc tegoroczny przewyższył o 308,033 fr: 55 centimów. Co dowodzi o ile ludność w tej części miasta zwiększoną została. Niepowinienbym nadużywać twoiej cierpliwości, ale chce mi się ieszcze opisać ci zabawę iaka tu teraz iest bardzo w modzie u najpierwszych elegantów tak zwanych *les Lions de Paris*, iest to strzelanie w lot gołębi. Publiczność idzie na to widowisko iak na Teatr; wejście iest za płatnemi biletami, co właścicielowi ogrodu w którym to odbywa się znaczny przynosi dochód. Nieraz tłumy ciekawych przypatruią się biegłości strzelaiących, i ztąd zwłaszcza między Anglikami tworzą się wielkie zakłady, odbywa się to w następuiący sposób: 5 klatek (a w każdej gołąb) iedna od drugiej o kilka kroków w rząd na słupach równej wysokości ustawione, znajduią się w środku koła czyli raczej owalu trawą okrytego, i maiącego od nich promień w każdą stronę po kroków 30. Z frontu gdzie stoi strzelec o $^2/_3$ odległości od klatek, 5

iest wkopanych niskich słupków, u wierzchu których za pomocą krężków przechodzi 5 sznurków tak żeby niedotykały się ziemi. Końce ich trzyma w swych rękach ten co sam zakłada się z maiącym strzelać, któremu zatem idzie o to ażeby strzał był chybnym. Za danym znakiem, dzwonek umyślnie do tego urządzony bić zaczyna, i co 10 sekund uderzenie powtarza. Nim 10 razy wybiie, ieden z sznurków pociągniony być musi. W tejże chwili klatka do której iest uwiązany, rozpada się z trzaskiem na dwie strony, ptak pędem błyskawicy rzuca się w powietrze, i w okamgnieniu trzeba żeby był trafiony, bo cała wygrana na tem zależy, ażeby zabity gołąb upadł i został na trawniku, a nie za iego obrębem. NB. Strzelaiący nie powinien stać dalej od klatek iak o 30 kroków.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Galiczyn Xżę Pułkownik Adjut: JO. X. N., z Uściługa; Ungiern-Sternberg Baron Rzeczy: Radca Stanu Szambel: D. J. C. K. M., z Krakowa; Lubowidzki Podporucznik Lejb: Gwar: Wołyńs: z Petersburga; Karniewski Wawr: Oby: z Tucznic; Rostworowski Stef: Oby: z Kowateszczyzny; Rzechowski Waler: Oby: z Ciepikowa; Wilkoński Fran: Dzie: z Paryszewa; Jżycki Stani: Dzie: z Gub: Grodzień:; Dobiecki Win: Dzie: z Oczesał; Gostomski Hiero: Dzie: z Gostomi; Pieniążek Jan Dzie: z Łagowa; Sumiński Alexan: Dzie: z Osna; Walewski Kar: Dzie: z Parzemiechy; Sędzimir Alex: Dzie: z Płocka; Wielogłowski Winc: Dzie: z Nadziow; Trzaskowski Alexan: Dzie: z Chrusty.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski, zawiadamia niniejszem interesowane Osoby, iż w dniu 16/28 Lutego i 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godz: 10tej z rana, w Kancellarji Dowódcy Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę temuż Garnizonowi różnych MATERJAŁÓW iako to: Łoiu topionego, Dziegciu czystego, Tranu, Dziegciu drugiego gatunku, Węgli drzewnych, Łopat drewnianych, Mioteł brzozowych i Obręczy. Każdy więc życzący się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie wyż oznaczonym do Kancellarji tegoż Garnizonu w Zamościu, z świadectwem Władzy miejscowej na prawo przystąpienia do licytacji, oraz kaucją prawną do wysokości 40 rubli srebrem. Zarządzaiący Arsenałem, Pułkownik *Schenchine.* Tłumacz Arsenału *Siemiątkowski.*



Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia DOM nowy na kilka lat wolny od podatków, dogodny na proceder lub fabrykę, składaiący się z 6ciu Pokoiów, Sali, Sklepu, Kuchni angielskiej i Piwnicy, oraz 2ch Stajni, Wozowni, Komórki i Ogrodu 17,000 łokci kwadratowych maiący, na Pradze przy ulicy Targowej pod Nr 500; tamże są do sprzedania różne SPRZĘTY i NACZYNIA bufetowe.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, w domu Boka, nadszedł 13ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego z kantoru Braci Sapożnikowych; oraz JARZĄBKÓW, CIECWIERZY i GŁUSZCZY świeżych. A. *Kucharkin.*

☞ Podpisany, utrzymuiący Warsztat Szklarski, zawiadamia, iż ma pewną ilość OKIEN Inspektowych do zbycia za nader umiarkowaną cenę; mieszka przy ulicy Podwal Nro 527, naprzeciw Pałacu Dyzmańskich. Tomasz Gellert, Szklarz.

Przy ulicy Krakow:-Przedm: w domu Wizytkowskim Nro 391, w 2giej bramie po prawej ręce, u Stolarza Heinrych *Klewing*, iest do sprzedania każdego czasu BIURKO mahoniowe czyli Cylinder, podług najnowszego gustu zrobione.

W dniu 22 b. m. w przechodzie ulicami Bielańską, Senatorską i Krakowskiem Przedmieściem, zgubioną została TABAKIERKA srebrna w prążki. Znalazca raczy ią oddać do domu pod Nr 766, przy ulicy Elektoralnej, na 1sze piątro, za nagrodą złp. 20

W Głównym Zarządzie Aptekarskiego Wydziału czynnej Armji dnia 26 Stycznia (7 Lutego) maią się odbyć targi, a 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. przetargi, każdy raz od godziny 10 do 12 z rana, na dostawę do lodowni przy Warszawskim Aptecznym Magazynie znajduiącej się, LODU; życzący więc przyiąć na siebie takową entrepryzę, raczą się zgłosić w terminach wyżej oznaczonych do Koszar Sierakowskich, przy ulicy Konwiktorskiej exystuiących, gdzie warunki tej dostawy, każdodzienie od godziny 8mej do 12tej, a po południu od 4tej do 6tej, mogą być przejrzane. Inspektor Aptekarskiego Wydziału Czynnej Armji, Radca Kolegjalny *Badkiewicz.* Pomocnik Inspektora. *A. Blagodaroff.*

Młodzieniec ukończywszy nauki w Gimnazjum, opatrzony pozwoleniem Nr 3123 z r. z. od Władzy Szkolnej do dawania LEKCJI, i chlubnem świadectwem pełnionych takowych obowiązków, pragnie za STÓŁ tylko, udzielać POMOC domową w NAUKACH, tak uczęszczaiącym do klas, iako też zostaiącym w domu. Rodzice życzący sobie tego młodzieńca, raczą zostawić Adres w bramie domu Władz Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Podwal, u Weterana.

Kto zgubił 2 KLUCZE d. 29 b. m.; za udowodnieniem może odebrać w Drukarni Kurjera.

GUWERNER Niemiec, umieiący po polsku, maiący pozwolenie od Rady wychowania według ostatniego Reskryptu, może się zgłosić pod Nr 2765, na 1wsze piątro, przy ulicy Oboźnej.

FUTRO Niedzwiadki prawdziwe Amerykańskie, pokryte suknem, zupełnie w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 8, przy ulicy Sgo Jana, w Sklepie Wódek.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Barbary Jaźwickiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11go.

Podpisany utrzymuiący skład WÓDEK w Pałacu Karasia wprost Kopernika, i tamże zamieszkały, poleca się Szanownej Publiczności z swoiemi zapasami WÓDEK słodkich, a szczególniej przez siebie nowo wynalezionym gatunkiem w niczem nieustępuiącym Wódkom Gdańskim. Abraham Winawer.

Ostrzeżenie. Z powodu nastąpionego układu pomiędzy nami, iako Małżonkami Izydorem i Wincentą Perkuczewskiemi, iak również z powodu połączenia funduszów maiątkowych; ciż Małżonkowie wszelkie interesy pieniężne, czy to ustne, czyli to piśmienne, wspólnie oboie załatwiaią. Zatem ostrzegaią, ktobykolwiek bąć czy to pod względem wypożyczania, zaciągania długu lub poręczania za iakie długi, wdał się poiedyńczo z osobą tylko iedną, czyli połową tego małżeństwa, a pominął obecność drugiej, natenczas nietylko na stratę wierzytelności, ale i na koszt narażonym zostanie. — W Warszawie d. 26 Stycz: 1842 r. *Izydor i Wincenta Perkuczewscy,* Małżonkowie.

Podpisany, po wyuczeniu się sztuki Dentystycznej zagranicznej, powrócił do kraiu, by mógł nieść swą pomoc tego rodzaiu cierpieniom. Za złożeniem examinu w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż podejmuie się uskutecznienia wszelkich OPERACJI tak co do wyjmowania Zębów i Pieńków, iakoteż zaradzenia bolesciom środkami uśmierzaiącemi. Nadto, dorabia ZĘBY sztuczne poiedyncze, oraz w rzędach częściowych

lub całkowitych, które co do koloru i trwałości, w niczem naturalnym nie ustępnią; zepsute zaś plombuie sposobem łatwym niesprawiaiącym żadnego bolu. Zwraca też uwagę Szanow: Publiczności na sztuczne Podniebienia, które *przywracaią mowę do pierwiastkowego głosu*. Czyszczenie Zębów uskuteczuia w sposób przywracaiący im białość i polor naturalne, uwalniaiąc zarazem usta od *nieprzyiemnego odoru*. Nie wymieniaiąc zawczesnych pochwał swej zdolności, bierze iedynie za rękojmię sprawiedliwą opinję łaskawej Publiczności. B. *Plonsker*, przy ulicy Nowomiejskiej i Podwal Nro 167.

Znalezioną TABAKIERKĘ złotą, można odebrać za udowodnieniem przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1324, na 1m piątrze od frontu, u Terejkowskiego, rano od godziny 8mej do 9tej.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów niegdy Klemensa Radzymińskiego, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Guberuji Mazowieckiej, w dniu 19/31 Stycznia r. b. od godziny 10 z rana w domu przy ulicy Freta pod Nr 279 położonym, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją pozostałość po tymże Radzymińskim, z rozmaitych Ruchomości złożona, za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się maiące pieniądze. *A. Sikorski* R.



W domu pod Nr 1373, przy ulicy Marszałkowskiej obok domu W. Proszaka, są do nabycia za cenę nader umiarkowaną, MEBLE mahoniowe, te garnitury są zarabeskami wytapicerowane, i inne różne Meble mahoniowe i iesionowe, o czem każdy życzący przekona się.

W Składzie JP. *Gołębiewskiego* przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie Nro 557, w dziedzińcu na 1szem piątrze, nabyć można JABŁEK i GRUSZEK w najlepszych gatunkach naturalnych i na maszynie suszonych, oraz POWIDEŁ w dobrym gatunku.

Dnia 15 b. m. wieczorem, między Lesznem i Ogrodową na ulicy Żelaznej, zginął z sanek MANTELZAK okrągły z skóry grubej nie czernionej, na boku ucha maiący z tejże samej skury, zaś na wierzchu był zasznurowany pentelkami z białego surowcu, w którym oprócz kilku sztuk z szczupłej garderoby, i trochę różnej bielizny, najwięcej znajdowało się papierów, iako to: metryki, wyroki sądowe, stan służby i innych wiele, li tylko prawemu właścicielowi a nie komu innemu użyteczne. Łaskawy znalazco! ieżeliś przywłaszczył sobie szczupłe i to ostatnie moie mienie, zostawiwszy mnie przy iednej koszuli, przez wzgląd na moie krytyczne położenie, zwróć choć papiery przez podrzucenie pod moie mieszkanie, na teraz znajdujące się przy ulicy Długiej, w domu Potkańskim pod Nr 557, w podwórzu nad bramą u Introligatora, a ia za to przyrzekam z mej strony dochodzeń dalszych zaniechać. W przeciwnym razie, każdy uczciwy człowiek proszony iest przezemnie najpokorniej, aby za dostrzeżeniem przedmiotów w mowie będących, raczył zawiadomić pod powyższy Numer Stanisława Żebrowskiego, Oficera b. W. P.



LICYTACJE intro. W Grochowie za Pragą, Sprzęty, Meble, Obrazy. Na Pradze Nr 191, Sprzęty. Na Targu Muranów Meble. Nowy Swiat Nr 1274, Meble. Przy ul: Bonifraterskiej Nr 2171, Meble, Sprzęty. Na Nowolipiu Nr 2441, Sprzęty.

Wieczorem d. 6/18 b. m. na nowej drodze, od podejrzanej Osoby, odebrano dwa białe WIEPRZE, które w Magazynie Karowym przy Urzędzie Municypalnym M. Warszawy są zabezpieczone. Wzywam więc niewiadomego Właściciela, ażeby z stosownemi dowodami w dniach 15tu od niniejszego obwieszczenia, do Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydz: 1go zgłosił się; gdyż inaczej stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.— W Warszawie dnia 14/26 Stycznia 1842 r. Delegowany Assessor Kryminalny przy Urzędzie Municypal: M. Warszawy, *Grzędziński*.

HOTEL BAWARSKI

w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Numerem 2682 położony, iest do wypuszczenia każdego czasu w kilkoletnią DZIERZAWĘ. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż Hotelu.



SPRZEDAŻ OGRÓDKA WIEJSKIEGO.

Nieruchomość miejska w Warszawie przy ulicy Pięknej pod Nrem 1757 lit: A. położona, z Domu, różnych zabudowań gospodarskich i Ogrodu złożona, Ogródkiem Wiejskim zwana, w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1842 r. o godzinie 10tej z rana w Trybunale Cyw: Iszej Instancji Gubernji Mazow:, drogą przymuszonego wywłaszczenia, ostatecznie sprzedaną zostanie. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w każdym czasie w Kancelarji Pisarza Wydziału 1go wspomnionego Trybunału, i u popieraiącego sprzedaż Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1771 mieszkaiącego.

DONIESIENIE LOTERYJNE

Z NOWEGO KANTORU

M. B TOTTENBERG,

w którym Wygrano w 5tej Klassie, 58mej Loterji, ZŁP: **500,000**, NA NUMER 22,263, prócz mnieyszych wygranych.

LOSÓW DO 1szej KLASSY,

tak Całkowitych iak i Częściowych, każdego czasu dostać można w moim Kantorze przy ulicy Nowiniarskiej

pod Nrem 1800, w domu P. Brünera. Osoby na Prowincyi zamieszkałe, chcące mieć sobie Losy przesłane, franko do mnie zgłosić się raczą, a ia za najakuratniejsze odesłanie Losów zaręczam. *M. B. Tottenberg.*

Z powodu wyiazdu są przy ulicy Leszno Nr 657, LOKAL z 2ch dużych Pokoi świeżo malowanych i froterowanych; oraz Przedpokoiu i Drwalni, wraz z Meblami przyzwoitemi do naięcia.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Anny Mazankiewiczowej, zaginęła; znalazca raczy ią oddać pod Ner ostatniego przesiedlenia się, w teyże Książce zapisanego.

Osoba niemaiąca własnego ekwipażu, życzy sobie znaleść okazyą w pierwszych dniach Lutego r. b. dla zabrania się na koszt wspólny, bąć własnym powozem bąć też extrapocztą do POZNANIA lub BERLINA; chcący zatem przyiąć ią za towarzysza podróży, raczy złożyć Adres swój w Kantorze Domu Handlowego Aquilino et Hordliczka przy ulicy Krak:-Przed: Nr 369.



Dnia 27 b. m. we Czwartek, między godz: 12 a 1szą w południe, wybiegł z domu Nr 496 przy ulicy Senatorskiej, z sklepu Jubilerskiego, na przeciw bramy Pałacu Prymasowskiego, PIESEK mały z gatunku Wyżełków, biały, uszy kasztanowate, na grzbiecie ma plamę kasztanowatą, na zadniej lewej nodze także plamę kasztanowatą, ogonek biały na końcu ucięty. Kto o nim da wiadomość lub go odprowadzi do P. Glazer Jubilera, odbierze nagrody Rubla srebrem; w przeciwnym razie, ieżeli będzie poznany, prawnie poszukiwany będzie.



DO SPRZEDANIA WYŻEŁEK z rassy angielskich małych, zupełnie odchowany, przy ulicy Solnej Nr 816, w officynie na 1wszem piątrze, ze schodów na prawo.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

SANKI nowe mało używane, ładnej budowy; oraz KOCZ stary z fordekiem, są do zbycia przy ulicy Żelaznej pod Nr 1144.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Do Gmachu prywatnego w Warszawie, iest potrzebny RZĄDCA, któryby był dobrze obeznany z tym zawodem, zarazem pilny, bez namiętnych przywar; niedość w dobre świadectwa zaopatrzony, ale nawet powołać się mogący na świadectwo swoiego dobrego sprawowania, do wiarogodnych Osób. Że zaś obok zarządu Domu poszczegółowego, utrzymywać powinien w najlepszym i wykwalifikowanym porządku dochody od Lokatorów przynoszące rocznie 6 000 Rubli srebr:, warunek przeto obowiązuiacy dla Kandydata sine qua non, złożyć kaucyą w gotowiznie Rubli sreb: 450, od których 5% procentu zapewnia się. Wynagrodzenie roczne licząc 5%, wynosić będzie procent iakby od 36,000 złp. kapitału, co miesiąc decursive płacić się maiący; oprócz tego mieszkanie, opał i światło do powyższego zarządu iest przywiązane.

Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro Ostatni raz przez Artystów francuzkich, *Bocquet Père et Fils* (Wstręt do Małżeństwa). *La Consigne* (Przykaz). Balet.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu Baroka, grać i śpiewać będą Panny *Prajs.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

W nowo założonej Kawiarni, wprost Śgo Krzyża pod Nr 404, Jutro familja *Elstrak* grać, śpiewać i tańczyć będzie; zacznie się o godzinie 6tej wieczorem.

Dziś danym będzie BAL w MASKACH lub bez masek w Wielkiej Sali Koncertowej Pałacu zwanym Paca przy ulicy Miodowej: wejście od Osoby kop: sr: 75 i 2½ na ubogich; każdy Mężczyzna może z sobą przyprowadzić 2 Damy w maskach; nadto dla wygody publicznej, dostać będzie można przy wejściu wyborowych KOSTJUMÓW charachterystycznych, DOMIN, MASEK i t. d., to iest na pół godziny, godzinę, i t. d. Muzyka dobrana pod zarządem P. Schindlera grać będzie.

WIECZOR MUZYKALNY dziś dany będzie w Lokalu Bawarskiego Piwa przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 336, przez Orkiestrę Krakowską pod dyrekcją P. *Rajezaka;* gdzie Gospodarz przysposobił zapas wystałego Piwa, i innych Trunków i Potraw. *Wolfke.*

Dziś przy ulicy Długiej pod Nr 543, w domu dawniej Elerta zwanym, na teraz Wº Ostrowskiego, ZABAWA MUZYKALNA z TAŃCAMI, złożona z dobranych Artystów; gdzie w Salonach rzęsisto oświeconych, przy rychłej usłudze dostać można wszelkich Napojów i Jedzenia, oraz Ciast i Pączków.

Przypadkiem coś zobaczyć nowego w Warszawie,
Co iest dobrem, ozdobnem, służy ku zabawie,
Zawsze warto iest zwiedzić, tak i ia zrobiłem,
Zwłaszcza w porze zimowej rozgrzać się czem miłem,
Za tanio przyjdzie komu, tak ia z powinności,
Przedsięwziąłem to wskazać całej Publiczności.
Z ulicy Kapitulnej idąc przez Miodową,
Widać piękny transparent, rzecz zupełnie nową,
Na nim napis *Poncz, Kawa, Krupnik z Litwy zwanym,*
Pącz Warmijski, w Salonie gustownie ubranym.
By prędzej doprowadzić mego Czytelnika,
Powiem ieszcze że ten Dom z Piekarską się styka.
Chwalić wszystko niemyślę, lecz każdy pochwali,
Kto zechce choć raz wstąpić do wspomnionej Sali.

P. Zabawnicki.